

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p>Ceny prenumeraty:</p> <p>W Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. 2-—, kwart. 7-— z dostawą do domu . . . mies. 2-40, kwart. 7-—</p> <p>Ma prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. 2-40, kwart. 7-— Zagranicą mies. 2-5-—, kwart. 15-—</p>	<p>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-12.</p> <p>Konto PKO Lwów № 504.044.</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 L. p.</p> <p>Listy należy frankować. — Reklamacje otwarcie wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p>CENA NUMERU</p> <p>10 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń:</p> <p>Za 1 wiersz 10 linijek (10 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nekrologach gr. 30, w kronice, recenzjach, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 10, pod nagłówkiem na pierwszej stronie 20. — Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 20. Z zastrzeżeniem miejsca 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.</p>
--	---	--	--	--

Widoki zwycięstwa gen. Franco.

Od chwili zajęcia przez oddziały generała Franco — Bilbao, sytuacja na froncie hiszpańskim komplikuje się coraz bardziej i coraz czarniejsze chmury zbierają się nad Hiszpanią rządową, wróżąc jej wcale nie najpogodniejszą przyszłość.

Co prawda mówiono podobnie po zdobyciu Malagi, jednakże zarówno strategicznie, jak moralnie obydwie wyżej wymienione miasta różnią się tak zasadniczo, że warto znaczenie ich przeanalizować, aby stwierdzić, czy istotnie Hiszpania rządowa znalazła się w sytuacji — bez wyjścia.

Front południowo-zachodni w wojnie domowej na półwyspie Pirenejskim nigdy nie odgrywał specjalnie ważkiej roli, a już po oświadczeniu Portugalii, że nie zamierza ona kontrolować granic, stało się jasnym, że można na tym odcinku spodziewać się wszelkich komplikacji i cały wysiłek trzeba skierować nie w kierunku zapobiegania tym komplikacjom, ale raczej — tuszowania ich gwałtowności.

Gdy więc padła najbardziej bodaj w całej republice czerwona Malaga, ta hiszpańska Odessa, przez parę pierwszych dni kotłowała się panika, spotęgowana bardziej jeszcze katastrofalną reakcją pesety rządowej i widmem szybkiego zajęcia przez powstańców życiodajnej prowincji Murcji, ale... na tym skończyło się. Wojska gen. Franco nie zajęły ani Murcji, ani nawet Almerii, uwikłane w górzystym terenie, rzekłbyś zapadły pod Motrilem w dłu gotrwały sen... letni.

Efekt moralny nie kazał zbyt długo na siebie czekać. Wielka Brytania zaniepokojona bezpośrednim (Gibraltar) sąsiedztwem kolumn gen. Franco, podkreślać zaczęła swe sympatie dla... czerwonych.

Walki pod Guadalajarą i uporczywa obrona Madrytu, wszystko to stwarzało dal ówczesnego rządu p. Caballero pozycje raczej dodatnie z pewnymi perspektywami na najbliższą przyszłość.

Ale sztab gen. Franco również nie zasypiał gruszek w popiele. Mimo sprzeciwu wyższych oficerów, którzy lekkomyślnie opiniowali, że front baskijski w obecnej kampanii nie odgrywa poważniejszej roli i nie ma co liczyć się z realną wartością ewentualnych zwycięstw na tym właśnie froncie, zarówno gen. Franco, jak nieżyjący dzisiaj gen. Mola byli krańcowo odmiennego zdania i wszelkimi siłami dążyli do likwidacji frontu północnego, oczywiście w sensie pozytywnym dla kolumn powstańczych.

W rezultacie — Bilbao padło! Reklamowany przez rządową propagandę kraj katolickich Basków dostał się we władanie gen. Franco. Zdobycie stolicy kraju Basków stało się potężnym, kto wie czy nie śmiertelnym ciosem dla — czerwonej Hiszpanii.

Niespodziewanie sprytny polityk, gen. Franco, w dalszym ciągu pozwolił Anglikom eksploatować znajdujące się na terenie kraju Basków kopalnie rudy. Inne kopalnie, sławne na cały świat Rio Tinto znajdują się również po stronie białych i również znowu we władaniu Anglików. Wielka Brytania posiada więc wielkie interesy na terytoriach będących we władzy powstańców. Można przypuścić, że ze względów finansowych w dość szybkim tem-

Definitywne załatwienie konfliktu wawelskiego.

Warszawa, 15. 7. (PAT.) W dniu wczorajszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. ministra spraw zagranicznych J. Becka na audiencji, po której wydany został następujący komunikat:

Ks. Arcybiskup krakowski zwrócił się za pośrednictwem ks. Nuncjusza Apostolskiego do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z listem następującej treści:

Dostojny Panie Prezydencie. W związku z odpowiedzią Pana Prezydenta do członków Kapituły katedrałnej krakowskiej, którzy w dniu 3 b. m. wręczyli mój list, pragnę sprecy-

zować mą myśl odnośnie istotnego punktu tegoż listu. Przedkładając Panu Prezydentowi moje motywy przeniesienia zwłok ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego nie miałem i mieć nie mogłem intencji obrażenia w czemkolwiek ani Dostojnej Osoby, ani Godności Pana Prezydenta, tak z uwagi na Jego Wysoki Urząd, jako Głowy Państwa, jak dla uczuć, które żywię względem Jego Osoby. Skoro stało się faktem publicznym, że to moje stanowisko było tłumaczone jako obraza Osoby i autorytetu Pana Prezydenta, oraz dowiedziawszy się, że Pan Prezydent czuje się dotkniętym, boleję nad tym i jako

biskup i obywatel poczuwam się do obowiązku oświadczenia i zapewnienia Dostojnego Pana Prezydenta o mym należnym i niezmiennym oddaniu.

Raczej Dostojny Pan Prezydent przyjął wyrazy głębokiej czci i wysokiego poważania.

Adam Sapięha bp.

W Krakowie, dnia 11 lipca 1937 r.

Należy zaznaczyć, że już poprzednio ks. Arcybiskup krakowski stwierdził, iż groby królewskie i wielkich mężów polskich spoczywających w podziemiach katedry wawelskiej uważane były „zawsze nie tylko za sanktuarium kościelne, ale zarazem za przybytek narodowej chwały” i oświadczył, iż „trumny królów złożone na stałe i definitywnie w grobach królewskich, jak i trumna ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, nie będą zmienione co do miejsca. Gdyby zatem kiedyś zaszła absolutna i wyjątkowa potrzeba zmiany, mogłaby nastąpić po porozumieniu się ks. Metropolity krakowskiego z Panem Prezydentem R. P.”.

W tych warunkach Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął do wiadomości oświadczenie ks. Metropolity krakowskiego złożone Panu Prezydentowi przez p. ministra spraw zagranicznych Becka na specjalnej audiencji w Juracie.

Wobec powyższych faktów Rząd uważa sprawę za ostatecznie załatwioną.

CZYSTKA W TEATRACH.

Moskwa, 15. 7. (PAT.) Dyrektor państwowego teatru żydowskiego na Białorusi Rafalski, któremu swego czasu przyznano tytuł ludowego artysty republiki, został zwolniony z zajmowanego stanowiska jako „burżuazyjny nacjonalista”, który prowadził akcję kontrewolucyjną w dziedzinie teatralnej. Sztuki, wystawiane przez Rafalskiego miały charakter antysowiecki i oparte były na ideologii bundowskiej.

REPRESJE WOBEC PROFESORÓW

Paryż, 15. 7. (PAT.) Havas donosi z Lizbony, że minister oświaty zawiesił 5-ciu profesorów z powodu stanowiska, zajętego przez nich podczas podpisywania depezy protestacyjnej przeciwko zamachowi na premiera Salazara.

ZAKAZ LOTÓW PRZEZ ATLANTYK.

Nowy Jork, 15. 7. (PAT.) Według „New York Journal” rząd St. Zjednoczonych wydał zakaz lotów transoceanicznych dla wszystkich amerykańskich lotników prywatnych. Zarządzenie to pozostaje w związku z zaginięciem lotniczki Earhart.

14 TYSIĘCY DZIATWY Z WOJ. WILEŃSKIEGO NA KOLONIACH LETNICH.

Wilno, 15. 7. (PAT.) Zawdzięczając wydatnej pomocy Ministerstwa opieki społecznej, Funduszu Pracy, wileńskiej Ubezpieczalni społecznej, lokalnych Związków samorządowych oraz organizacji opiekujących się młodzieżą, w roku bieżącym będzie mogło korzystać z kolonij letnich około 14 tysięcy dzieci na terenie całego województwa.

Pan Prezydent zwiedza MS. „Batory”.

Gdynia, 15. 7. (PAT.) Wczoraj o godzinie 10,30 rano Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył na pokładzie O. R. P. „Czajka” z Juraty do Gdyni, celem zwiedzenia stojącego w porcie motorowca „Batory”. Wraz z Panem Prezydentem na pokładzie O. R. P. „Czajki” przybyła do Gdyni pani Maria Mościcka, p. ministrowa Bobkowska, kapelan zamkowy ks. prałat Hum pola, oraz adiutant P. Prezydenta kpt. Kryński. Okręt przybił do nadbrzeża portowego.

Po zejściu z okrętu powitał Pana Prezydenta dyrektor Departamentu morskigo inż. Mozdeński oraz komisarz rządu Sokół. Następnie P. Prezydent przeszedł przez dworzec morski na statek „Batory” na pokładzie którego po-

witany został przez władze linii Gdynia—Ameryka w osobach prezesa Rady nadzorczej Szujskiego, dyrektorów Leszczyńskiego i Jacynika oraz kapitana statku Borkowskiego i oficerów statku.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej oprowadzany przez kpt. Borkowskiego zwiedził cały statek i złożył swój podpis w księdze pamiątkowej. Następnie Pan Prezydent przeszedł do sali recepcyjnej dworca morskiego, gdzie wpisał się do księgi pamiątkowej portu gdyńskiego.

Po krótkiej przejażdżce samochodem po Gdyni, Pan Prezydent wraz z towarzyszącymi mu osobami żegnany przez przedstawicieli władz, odjechał na O. R. P. „Czajka” do Juraty.

Akademia z okazji święta narodowego Francji.

Warszawa, 15 lipca. (P. A. T.) — Dziś o godz. 18-iej w sali Kolumnowej, ratusza odbyła się uroczysta akademія z okazji święta narodowego francuskiego, urządzona staraniem Federacji stowarzyszeń polsko-francuskich w Polsce.

Na akademię przybyli: p. minister Poczty i Telegrafów Kaliński, nuncjusz apostolski Msgr. Cortesi, ambasador Francji Noel z członkami ambasady,

wiceminister Spraw Wewnętrznych Korsak, szef gabinetu p. ministra Spraw zagranicznych A. Lubiński, wojewoda Jaroszewicz, prezydent m. st. Warszawy Starzyński, przedstawiciele Korpusu dyplomatycznego, członkowie stowarzyszeń polsko-francuskich, kolonia francuska.

Na akademii przemawiali b. min. August Zalewski, prez. Starzyński, mjr. Bogusławski i amb. Noel.

Zapas złota w Banku Polskim.

Warszawa, 15. 7. (PAT.) W ciągu pierwszej dekady lipca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,5 miln. zł. do 424,3 miln. zł., a stan pomiędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 4,3 miln. zł. do 27,3 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 1,9 miln. zł. do 599,8 miln. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 5,6 miln. zł. do 527,1 miln. zł. i portfel biletów skarbowych zdy-

skontowanych zwiększył się o 5,9 miln. zł. do 40,5 miln. zł., natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 9,5 miln. zł. do 32,2 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 2,7 miln. zł. do 45,9 miln. zł. Pozycje: „Inne aktywa” oraz „Inne pasywa” uległy zmniejszeniu, pierwsza o 10,3 miln. zł. do 214,0 miln. zł., druga — o 8,9 miln. zł. do 208,0 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 28,8 miln. zł. do 284,9 miln. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 28,7 miln. zł. do 960,8 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 37,04 proc. Stopa dyskontowa 5 proc. Od pożyczek zastawowych 6 proc.

pie wejdzie w ściślejsze porozumienie z gen. Franco i nie tylko uzna go za stronę walczącą, ale kto wie, czy mając na uwadze owe interesy na półwyspie Pirenejskim, nie zechce przyść gen. Franco z wydatniejszą pomocą, aby w ten sposób zaszachować również pamiętając o swych sprawach Niemcy i Włochy.

Wiadomości bieżące.**15****Czwartek**

Henryka

Jutro: NMP. Szkapl.
Wschód słońca 3:52
Zachód „ 19:51**TEATR WIELKI.**Czwartek godz. 20 „Ludzie na krze“.
Piątek godz. 20 „Woźny i minister“.
Sobota godz. 20 „Ludzie na krze“.
Niedziela godz. 15.30 „Woźny i minister“.
— Godz. 20 „Ludzie na krze“.**KINO TEATRY:**APOLLO: „Łódź śmierci“.
CASINO: „Szampański walc“.
CHIMERA: „Dwa dni miłości“.
EUROPA: „Romans w Budapeszcie“.
KOPERNIK: „R. 107 wzywa pomocy“
craz „Król Broadwayu“.
MARYSIENKA: „Skamieniały las“ oraz
„Małżeństwo z pozoru“.
MUZA: „Upiór na sprzedaż“.
PALACE: „Mały czarodziej“ i mecz
Louis Braddock.
PAN nieczynny.
RAJ: „Hotel Savoy 217“.
STYLOWY: „Sprzedawca traktorów“ o
raz rewia.
SWIT: „Bengalski tygrys“.
TON: „Śmierć czyha w dżungli“.
UCIECHA: „Pat i Patachon“.**FOTOPLASTIKON.**

„Bułgaria“.

— Ostatnie występy Teatru Ateneum
w Teatrze Wielkim. Teatr Ateneum wystawia
dziś w czwartek doskonałą komedię „Lu-
dzie na krze“ z kapitalną kreacją Stefana
Jaracza w roli profesora Junka w otoczeniu
Stanisławy Perzanowskiej, Izy Faleńskiej,
Elżbiety Kryńskiej, Stanisława Daniłowicza,
Leszka Pościelowskiego, Andrzeja Boguc-
kiego, Józefa Kempy, Juliusza Łuszczew-
skiego i in. — Jutro — „Woźny i mini-
ster“.W niedzielę o godzinie 3.30 po południu
„Woźny i minister“ ze Stefanem Jaraczem.**KOMUNIKATY.**— Dyrekcja Kliniki chorób skórnych i
wenerycznych zawiadamia, że ambula-
torium Kliniki czynne jest przez cały okres
wakacyjny i przyjmuje chorych codziennie
od godz. 8—10 rano z wyjątkiem niedziel
i świąt.— Skecz radiowy ze Lwowa. Na wakac-
je jadą zwykle ludzie tam, dokąd pozwala
jechać ich kieszeń. Jedni do Zakopanego
lub nad morze, drudzy do Brzuchowic czy
Otwocka. Jest jednak pewna ciekawa kate-
goria letników, którzy... Te właśnie typy
letników przedstawi nam skecz pt. „Do-
kład państwo jadą...“ pióra Feliksa Zandle-
ra. Skecz ten nadaje Rozgłośnia Lwowska
w piątek w przerwie koncertu rozrywkowe-
go (godz. 20 do 21.45).**KRONIKA MIEJSKA.**Kradzież przez otwarte okno. Dziś rano
doniósł policji Stanisław Szust z Kleparo-
wa (Warszawska 46), że w nocy przez ot-
warte okno dostał się nieznanemu sprawca
do jego mieszkania i skradł mu ubranie
wartości 150 zł.Ustalenie tożsamości samobójcy. Jeszcze
przed 4 miesiącami rzucił się z ganku III. p.
na podwórzu domu przy ul. Kotlarskiej 14
jakiś młody mężczyzna, który zginął na
miejscu. Przy zwłokach znaleziono kartec-
zkę z nazwiskiem Edward Lindenstrauss,
rzekomo pochodzący z Niemiec. W toku
dochodzeń stwierdzono, że samobójca nie
jest uchodźcą niemieckim, lecz był nim
Szulim Bernholz z Narajowa, pow. Brze-
żany, gdzie przed samobójstwem mieszkał.**RUDA ŻELAZNA W KROŚNIEN-
SKIM.**Krosno. (PAT.) Przeprowadzone
przez inżynierów-geologów w porozu-
mieniu z okręgowym Urzędem górni-
czym w Jaśle poszukiwania na terenie
gromady Gogolów pow. Krosno, dały
rewelacyjne wyniki. Próbné wiercenia
wykazały, że górne warstwy ziemi za-
wierają rudę żelazną w ilości 48 proc.
Dalsze wiercenia poszukiwawcze trwa-
ją. Od pozytywnego wyniku tych wier-
ceń zależą olbrzymie możliwości gospo-
darce powiatu krośnieńskiego.**ZAMACH MORDERCZY**Stanisławów. (PAT.) Nieznany sprawa
usiłował w Szybczem pow. Kosów
przyc pomocy nasadzonego na kij noża
czy bagnetu, zasztyletować instruktora
bryndzarni Stanisława Tadeusza To-
biosa. Tobiasz zamach zauważył a spło-
szony sprawca zbiegł**ZNISZCZENIE ZASIEWOW.**Kielce. 14. 7. (PAT.) Nad gminą Lip-
niki w pow. sandomierskim przeszła
burza z gradem i piorunami. Burza zni-
szczyła zasiewy w 40 a miejscami w 60
procentach.**Lotnicy sowieccy ustanawiają
nowy rekord światowy.**San Francisco. 15 7. (PAT) Jak
wiadomo, samolot sowiecki „Ant 25“
przeleciał nad San Francisco nie lądu-
jąc. Gdy w ciągu kilku dalszych go-
dzin nie nadchodziły żadne o nim wia-
domości, zaczął przejawiać się pewien
niepokój.Konsul sowiecki w San Francisco
niezwłocznie odleciał do miejscowo-
ści Bakers Field, położony w odległo-
ści 450 km od San Francisco w na-
dziei, że tam spotka się z lotnikami
sowieckimi. Sytuacja komplikuje się z
powodu gęstej mgły, która ogarnęła
całą Kalifornię. Amerykańskie władze
lotnicze oświadczają, że niewiadomo
im, gdzie może się znajdować obecnie
„Ant 25“ i jego załoga. Ostatnia radio-
depesza lotników pochodzi z godz.
8.28 czasu amerykańskiego. O godz.
8.40 jedna z amerykańskich stacyj ra-
diowych zaczęła przyjmować depeszęod lotników, ale odbiór został nagle
przerwany i nie udało się go ponow-
nie nawiązać.**SAMOLOT SZCZĘŚLIWIE
WYLĄDOWAŁ.**Paryż 15 7. (PAT) Ag. Havasa dono-
si z Nowego Yorku, że samolot so-
wiecki wylądował na polach w pobli-
żu Los Angeles.Londyn. 15 7. (PAT.) Reuter do-
nosi z Nowego Yorku: Lotnicy sowiec-
cy wylądowali o godz. 15:ej czasu za-
chodnio europejskiego na łące w odle-
głości 5 klm. na zachód od m. San Ja-
cinto w Kalifornii południowej, poło-
żonej o 144 klm. na wschód od Los
Angeles. Ustalono nowy rekord świa-
towej długości lotu w linii prostej, prze-
bywając 10.800 klm. w 62 godziny 20
minut. Lotnicy czują się dobrze.**Akcja przeciw podziałowi Palestyny.**Jerozolima. 15 7. (PAT) Irak podej-
muje wielką akcję przeciwko projekto-
wi podziału Palestyny i wystąpić ma
zarówno w Genewie, jak bezpośrednio
na rzecz maksymalnych postulatów
arabskich. Premier Iraku oświadczył
że projekt podziału Palestyny wywołał
wielkie oburzenie w całym świecie mu-sulmańskim. Wybitny członek najwyż-
szej rady arabskiej Abdul Nadi wy-
startował dziś samolotem z Jerozolimy
do Bagdadu, gdzie po rozmowie z mi-
nistrami Iraku ma ustalić wytyczne dal-
szej taktyki, po czym uda się do Ge-
nowy, dokąd przybędzie również wiel-
ki Mufti Jerozolimy.**Na karę śmierci.**Moskwa. 15 7. (PAT) Na wyjazdo-
wej sesji kolegium wojskowego naj-
wyższego sądu ZSRR w mieście Swo-
bodnyj na Dalekim Wschodzie rozpa-
trywana była sprawa 61 członków —
wedle oficjalnej terminologii — „troc-
kistowsko-japońsko-niemieckiej orga-
nizacji terrorystyczno-szpiegowsko-dy-
wersyjnej“, działającej na kolejach
Dalekiego Wschodu.Jak głosi akt oskarżenia, członkowie
tej organizacji „informowali systema-
tycznie obcy wywiad, przygotowywali
szereg akcji terrorystycznych przeciw-ko przedstawicielom władz sowiec-
kich, organizowali katastrofy kolejowe
z ofiarami ludzkimi i prowadzili akcje
dywersyjną celem osłabienia siły o-
bronnej Związku Sowieckiego oraz
celem okazania bezpośredniej pomocy
jednemu z państw obcych w razie woj-
ny z ZSRR, a mianowicie przez niszcze-
nie linii kolejowych podpalenie i za-
trawianie wód.“Wszystkich 61 członków tej organi-
zacji skazano na karę śmierci przez
rozstrzelanie. Wyrok wykonano.**Walka z kościołem nie ustaje.**Berlin. 15. 7. (PAT.) Biskup berliń-
ski hr. Preising wezwał ostatnio w ko-
ściołach katolickich Berlina do mod-
łów za kilkudziesięciu wziętych do
uchownych ewangelickich „Bekennnis-
Kirche“. Biskup podkreślił przy tym,
że katolicy wobec wspólnych prześlą-
dowań winni okazać współczucie ewan-
gelikom.W związku z tym partyjny „An-
griff“ atakuje dziś osobę biskupa, za-
rzucając mu solidarność z czynnikamiakcji antypaństwowej i podkreślając,
że tym samym katolicy tworzą wspólny
front chrześcijański z protestanta-
mi. Dziennik oświadcza, że jest to
sprzeczne z dogmatami katolickimi. Po-
dobnie jak inne dzienniki niemieckie
„Angriff“ wspomina przy tym z ironią,
że wspólna akcja katolików i ewange-
lików zbiega się z uroczystym przyję-
ciem zgotowanym we Francji legatowi
papieskiemu przez front ludowy.**WIELKI WOJEWODA MICHAŁ
WYJEŻDZA DO WŁOCH.**Bukareszt. 15. 7. (PAT.) Następca
tronu wielki wojewoda Michał wyjeź-
dza w najbliższych dniach do Włoch,
gdzie zabawi cały miesiąc. Obecnie
wielki książę Michał zdaje egzamin z
5:ej klasy gimnazjalnej.**UKAZAŁ SIĘ DZIENNIK
PLK. DE LA ROCQUE'A**Paryż. 15. 7. (PAT.) „Le Petit Jour-
nal“ ukazał się dziś rano po raz pierw-
szy jako organ pułkownika De La
Rocque'a. Przewodniczący francuskiej
partii społecznej zamieszcza w nim ar-
tykuł, w którym stwierdza, że dzien-
nik będzie działał na rzecz pojednania
narodowego i zwalczał panującą w spo-
łeczeństwie francuskim wzajemną nie-
nawiść.**SIEDM MORDÓW NA TLE SE-
KSUALNYM.**Berlin. 15. 7. (PAT.) Policja krymi-
nalna w Monachium zatrzymała 67-let-
niego Johana Strossenreuthera, posą-
dzonego o popełnienie w ciągu ostat-
nich trzydziestu lat 7-miu mordów na
tle seksualnym.**POPIERAJMY CELE I ZADANIA
T. S. L.****WALNE ZGROMADZENIE
CZŁONKÓW TOW. ZAGRÓD DLA
POL. INWALIDÓW.**W dniu 24 ub. m. odbyło się w sali
posiedzeń Tow. Kredyt. Ziemińskiego
Walne Zgromadzenie członków Towar-
zystwa Zagród dla polskich inwali-
dów im. Tadeusza Kościuszki pod prze-
wodnictwem prezesa dr. Ignacego Dem-
bowskiego.Ustępujący w myśl przepisów statu-
tu członkowie Rady Głównej w liczb-
bie pięciu zostali ponownie wybrani na
okres lat trzech w osobach: pp. Stani-
sława Cieńskiego, Edwarda Holzera,
inż. Konrada Lisowskiego, kapitana Ja-
na Silhana i Kazimierza Żegiestow-
skiego.Po wysłuchaniu sprawozdania Zarzą-
du i Komisji Rewizyjnej zebranie,
przyjmując z zadowoleniem do wiado-
mości prawidłowy tok działalności w
bardzo trudnych warunkach, zaznaczy-
ło konieczność zainteresowania i uży-
skania poparcia szerszych kół społe-
czeństwa dla pracy Towarzystwa o tak
wielkim społecznym i narodowym zna-
czeniu, jakim jest tworzenie dla inwa-
lidów W. P. osad kresowych. Dotąd
Towarzystwo założyło czternaście osad
osiedlając w nich na działkach grunto-
wych z górą stu b. zasłużonych żołnie-
rzy, obecnie inwalidów W. I. — a to
zwłaszcza wobec coraz groźniejszego
zmniejszania się polskiego stanu po-
siadania ziemi.**WYCIECZKA NAUKOWA W LA-
SACH PODOLSKICH.**Tarnopol. 15-go lipca. (P. A. T.)
Z inicjatywy Sekcji leśnej Zjazdu
Lekarzy i Przyrodników we Lwowie
odbyła się wycieczka naukowa uczest-
ników Zjazdu do lasów województwa
tarnopolskiego.W pierwszym dniu tej wycieczki
wziął udział wojewoda tarnopolski
mgr. Malicki, interesując się żywo de-
monstrowanymi sposobami gospodar-
stwa w poszczególnych majątkach leś-
nych, jak i tokiem dyskusji, prowadzo-
nej w obecności p. Wojewody między
poszczególnymi uczestnikami wyciecz-
ki. W wycieczce tej wzięli udział przed-
stawiciele polskich uczelni leśnych z
prof. M. Sokołowskim na czele; kie-
rownikiem wycieczki był inż. St. Ada-
mowicz, wojewódzki inspektor Ochrony
Lasów.W wyniku kilkudniowych rozważań
nad wszystkimi stosowanymi na tere-
nie Podola metodami gospodarstwa
leśnego — wszyscy uczestnicy jedno-
głośnie stwierdzili, że stosowane tu a
propagowane usilnie przez miejscowe
władze Ochrony Lasów metody gospo-
darcze znajdują pełne uzasadnienie za-
równo naukowe jak i przyrodnicze.Uczestnicy wycieczki zapoznali się
z przepięknym krajobrazem Ciepłego
Podola, z zabytkami historycznymi,
oraz z zabytkami pięknej typowej
przyrody podolskiej.**PIES POKĄSANY NA ŚMIERĆ
PRZEZ PSZCZOŁY.**Rzeszów. (PAT.) W pasiece p. St.
Czarnka w Przybyszówce pod Rzeszo-
wem, podczas wyrajania się pszczoł, te
ostatnie obsiadły dwa psy, bernardyna
i wilczura i pokąsały je tak dotkliwie,
że jeden z nich, okazały bernardyn,
zginął od ran, a drugiego udało się
z trudem tylko uratować. Właściciel
pasieki podczas ratowania psów został
również dotkliwie pokłuty żądłami
pszczoł i popadł w chorobę.**Program radiowy.**Piątek, 16 lipca.
Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna.
11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik połu-
dniowy. 12.15: Płyty. 12.25: Koncert. 13.35:
Płyty. 14.35: Skrzynka dla dzieci. 15: Płyty.
15.45: Wiad. gosp. 16: Audycja dla cho-
rych. 16.15: Pieśni regionalne w wyk. chó-
ru 16.45: Reportaż. 17: Kapela ludowa.
17.50: Pogadanka. 18.05: Płyty. 18.30: Trzy
pytania. 18.50: Pogadanka. 19: Koncert
scelistów. 19.50: Wiad. sport. 20: Muzyka
lekka. 21.15: Skecz. 21.45: Kwadrans poety-
cki. 22: Koncert wieczorny. 22.50: Dziennik
wieczorny. 23: Monolog. 23.15: Muzyka
taneczna. 24: Koncert.

Kryzys francuskiej partii socjalistycznej.

Paryż. 15. 7. (PAT.) Ostatnie nocne posiedzenie kongresu partii socjalistycznej w Marsylii stało się terenem tak ostrego starcia dwóch odłamów legalistów blumowców ze zwolennikami akcji masowej, że pomimo ostatecznego zwycięstwa Bluma francuska partia socjalistyczna wychodzi z obrad marsyjskich poważnie osłabiona, jedność partii bowiem postawiona została pod znakiem zapytania.

Po rozpoczęciu nocnych obrad, gdy przewodniczący kongresu min. Dor moy poddał pod głosowanie wniosek komisji t. zw. „zagadnień spornych” odrzucający prośbę wydalonych rok temu z partii członków młodzieży socjalistycznej federacji Sekwany, oskarżonych o trockizm, na sali — jak również i na galeriach, wybuchł tumult, który rychło zamienił się w gorącą bójkę. Walczyli blumowcy i zwolennicy Marceau Piverta i w krótkim czasie sala przybrała charakter prawdziwego pojówiska, a nawet w pewnym momencie uczestnicy obrad chwycili za rewolwery. Na szczęście nie doszło do żadnej wymiany strzałów. Na trybunie prezydium między prezesem Blumem a Zyromskim i Marceau Piverte, interesującymi w obronie swoich zwolenników, doszło również do gwałtownej wymiany zdań. W pewnym momencie wśród walki jeden z członków kongresu począł grozić rewolwerem loży, w której siedzieli dziennikarze.

Największym wysiłkiem Blum i Dor moy doprowadzili ostatecznie do uspokojenia atmosfery i podjęcia obrad na nowo.

W myśl życzeń premiera Bluma rezolucja większości przez niego podpisana, została rozdzielona na trzy części. Pierwsza domagająca się absolutum dla pierwszego rządu ludowego pod kierownictwem socjalistycznym, została przyjęta bez trudności. Druga część, zasadnicza, aprobująca udział ministrów socjalistycznych w gabinecie Chautemps, otrzymała 65 procent głosów. Należy tu podkreślić, że b. premier Blum w kilkakrotnych, kategorycznych wystąpieniach wyraźnie domagał się, by kongres wypowiedział się w tej sprawie bez żadnej dwuznaczności i wyraźną większością: „urzymanie współpracy albo dymisja ministrów socjalistycznych” — oto są dwie alternatywy — oświadczył w czasie debaty minister Lebas — popierając wystąpienia prezesa Bluma.

Trzecia i końcowa część rezolucji większości, która również przeszła w głosowaniu, przeciwstawiającą ją odpowiednim rezolucjom Żyromskiego

JW Panu dr. Franciszkowi Hippowi za niezinteresowną i pełną oddania opiekę w czasie choroby naszej Matki tą drogą składają najserdeczniejsze podziękowania
2550 Dobrzańscy.

i Marceau Piverta, uzależniła właściwą współpracę ministrów socjalistycznych w gabinecie Chautemps od dalszej realizacji programu frontu ludowego, a mianowicie nacjonalizacji i kolektywizacji głównych przemysłów kluczowych, jak również i instytucji kredytu. Warunki powyższe, od których uz

ależniona jest współpraca socjalistów w rządzie, mają być przedłożone przez partię socjalistyczną innym ugrupowaniom frontu ludowego.

Jednomyślność uzyskała jedynie rezolucja w sprawie hiszpańskiej, zawierająca daleko idący postulat pomocy Francji dla czerwonej Hiszpanii.

Nowy plan nieinterwencji.

Londyn. 15. 7. (PAT.) Nowy brytyjski plan nieinterwencji, przesłany dzisiaj przedstawicielom 26 państw europejskich, biorących udział w układzie nieinterwencyjnym, stanowi kompromis pomiędzy rozmaitymi sprzecznymi poglądami, a powodzenie jego zależy całkowicie od dobrej woli wszystkich zainteresowanych.

Plan ten przewiduje urzeczywistnienie systemu nieinterwencji na nowych zasadach etapami. Pierwszy etap obejmuje natychmiastową rekonstrukcję nadzoru, a mianowicie nadzór nad całym ruchem żegludowym, kierującym się do Hiszpanii przez a) utrzymanie systemu umieszczania obserwatorów na statkach, płynących do portów hiszpańskich, b) zastąpienie kontroli wybrzeży hiszpańskich przez patrolowanie flot na morzu i przez ulokowanie za zgodą obu stron kon-

trolerów międzynarodowych w portach hiszpańskich na podstawie stosownych gwarancji.

Co się tyczy wycofania obcych obywateli z Hiszpanii plan brytyjski proponuje, aby komitet powziął jedno myślącą rezolucję na rzecz wycofania z Hiszpanii wszystkich osób, których ewakuację zaleca raport technicznego podkomitetu.

Ponadto plan proponuje wysłanie specjalnej Komisji do każdej ze stron w Hiszpanii dla poczynienia przygotowań do wycofania tych osób. W czasie możliwie najszybszym oraz do nadzorowania tego wycofania. Wszystkie rządy zobowiązałyby się do współpracy w zakresie praktycznych zarządzeń, jakie okazać się mogą konieczne, celem uskutecznienia tego wycofania.

Zajścia w czasie obchodu święta narodowego.

Marsylia. 15 lipca. (PAT.) Podczas wczorajszego obchodu święta narodowego wynikły krwawe incydenty. Pochód pravicowców podczas przemarszu przed pomnikiem ku czci poległych powitano wrogimi okrzykami. Pochód „frontu ludowego” napotkał na wrogie okrzyki ze strony pravicowców na placu przed prefekturą. Wynikło starcie, które policja energicznie zlikwidowała.

Pochód wyruszył dalej i w pewnym momencie został ostrzelany z rewolweru. Z okna i balkonu jednego z domów padło około dziesięciu strzałów. Powstała panika. Jest siedmiu rannych, w tym jeden policjant. Pięciu rannych

przewieziono do szpitala. Dwie osoby zostały aresztowane, ponadto policja przeszukała domy, z których padły strzały, zatrzymując około 10-ciu podejrzanych osób, które odprowadzono do komisariatu, celem wylegitymowania i zbadania.

Paryż. 15. 7. (PAT.) Na wczorajszej rewii w loży prezydenta republiky znajdowali się król Karol rumuński i sułtan Marokański. Przed trybuną w otoczeniu generalicji francuskiej z szefem sztabu gen. Gamelin na czele, zajęli miejsca szefowie sztabów rumuńskiego i jugosłowiańskiego.

Wojna propagandowa w Japonii.

Tokio. 15. 7. (PAT.) Władze japońskie czynią gorączkowe przygotowania do „wojny propagandowej” celem zmobilizowania opinii publicznej w obliczu zajść w Chinach północnych. Personal prasowego Biura Ministerstwa Wojny został potrójony i pracuje bez przerwy.

Pułkownik Hata, szef tego biura oświadczył, że cała jego ekipa postawiona została na nogi, celem zwalczania

przez szybkość udzielanych informacji osławionej propagandy chińskiej. W akcji tej odgrywa olbrzymie usługi nowa stacja nadawcza w Tokio, najsilniejsza na Dalekim Wschodzie (150 kilowatów).

Rząd wydał polecenie swym zagranicznym reprezentantom informowania rządów przy których są akredytowani o prawdziwym przebiegu wypadków w Chinach północnych.

NA POPIERANIE PRZEMYSŁU LUDOWEGO.

Wadowice. 15. 7. (PAT.) W związku z otwarciem VII. Targów Kalwaryjskich przez Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski wyasygnował na ręce p. Wojewody krakowskiego kwotę 12.000 złotych na popieranie przemysłu ludowego na terenie powiatu wadowickiego. Pieniądze te zostaną zużyte w pierwszym rzędzie na uruchomienie kredytu bezprocentowego lub niskoprocentowego dla chałupniczego przemysłu stolarskiego i ludowego celem uniezależnienia go od wyzysku przy opłacaniu wysokich procentów od zaciągniętych pożyczek.

NIEUDAŁY CHRZEST BABYŚTÓW.

Stanisławów. (PAT.) Niejaki Nikodem Łukieńczyk, pastor baptystów, obywatel amerykański, zamierzał ochrzcić onegdaj 11 sekciarzy w wodzie Prutu. Gdy baptysci weszli do rzeki, nieznanymi sprawcy zaczęli obrzucać branych kamieniami. Pastor przerwał obrzęd i zwrócił się do policji o asystę. Wówczas wyszło na jaw, że Łukieńczyk jako obcokrajowiec przebywał w strefie nadgranicznej bez zezwolenia, a ceremonię chrztu urządzał bez uprzedzenia Starostwa. Policja zakazała ceremonii a Łukieńczyka i drugiego pastora Iwana Uhryna doprowadziła do Starostwa w Śniatynie, gdzie spisano z nimi protokół karny.

Po przemarszu szkół wojskowych defilowała marynarka wojenna, artyleria, lotnictwo, strzelcy alpejscy, strzelcy marokańscy, żuawi, oddziały ochrony pogranicza oraz załoga linii Maginota. Defiladę kawalerii otwierał szwadron szkoły wojskowej w Saint Cyr, po czym przemaszerowała gwardia republikańska, dragoni, kirasjerzy i spahisi.

Następnie szły formacje zmotoryzowane, artyleria, artyleria przeciwlotnicza, oddziały techniczne i łączności. Jednocześnie przeleciało 600 samolotów. Defiladę zamykały czołgi, posuwające się z szybkością 50 km. na godzinę. Po defiladzie prezydent Lebrun podziękował gen. Gourand za świetną postawę wojska. Następnie prezydent Lebrun, król Karol i sułtan marokański odjechali do pałacu Elizejskiego wśród entuzjastycznych okrzyków.

W pałacu Elizejskim prezydent Lebrun podejmował śniadaniem króla Karola i sułtana marokańskiego oraz wyższych oficerów francuskich, członków rządu, a także świtę króla rumuńskiego i sułtana marokańskiego.

Z CYKLU: SEZAMY KULTURALNE LWOWA.

Wizja Raclawic.

Główna Panorama Raclawicka na placu Targów Wschodnich we Lwowie wskrzesza w plastycznej wizji najpiękniejsze zdarzenie w naszych dziejach: — Wiekopomną bitwę pod Raclawicami, w której, pod dowództwem Naczelnika Kościuszki, walczą po raz pierwszy o wolność Polski wszystkie warstwy narodu i gdzie w strumieniach krwi ofiarnej narodziła się Polska demokratyczna.

Panorama Raclawicka jest zbiorowym dziełem plejady wybitnych polskich artystów z przed lat czterdziestu, z Janem Styką i Wojciechem Kossakiem, głównymi twórcami obrazu, na czele. Styka był inicjatorem i współwykonawcą, Kossak twórczym partnerem i najświetniejszą siłą malarską.

Panorama to nie zwyczajne płótno, ale olbrzymia przestrzeń, o przeszło 1800 metrach kwadratowych zamalowanej powierzchni, rozpięta kolisto na ścianach zbudowanej specjalnie na ten cel pawilonu. To obraz-gigant, o ogromnej perspektywie, sięgającej naturalnych granic nieboskłonu, gdzie poła i lasy, ludzie i przedmioty występują w swej rzeczywistej wielkości. Na płótnie tak wielkim a przecie małym,

w porównaniu z naturalnymi przestrzennymi, wyczarowano wizję pól i dalekich wzgórz, lasów okolicznych i barwnych mas ludzkich, zmagających się w krwawych, śmiertelnych zapasach.

Widz, który wejdzie do środka pawilonu, staje się od razu na podniesieniu, w samym ogniu zażartej bitwy, wśród wojennego zamętu i wrzawy bitewnej. Dziwne, że nie słychać grania armat i pałby karabinowej, że nie rżną konie i nie jęczą ranni, że nie szczękają kosy w rękach kosynierów! Takie tu wszystko żywe i plastyczne, takie wszystko oczywiste, że razi jedynie cisza...

W dzikim, straszliwym ataku potykają się pierś w pierś walczące na białą broń kolumny. Kosy grzmią w ludzkie czerepy, bagnet ściera się z bagnetem, szabla krzyżuje się z szablą, tylko tu i ówdzie sekunduje rotowy ogień karabinów, a z dala grzmią i dymią armaty.

Ludzkim bojom przygląda się milczący las. Stoi cicho, jakby zastygł w przerażeniu. Smukłe jodły pną się wysoko, spoglądając w przeczysty błękit kwietniowego nieba i w pierzaste obłoki, które zdają się dziwić temu zaciekłemu boju.

Wizję Raclawic wyczarowano lat temu z górą czterdzieści. Powstanie Panoramą wiąże się z pamiętną Wystawą Krajową we Lwowie, pierwszą powszechną wystawą wytwórczości i dorobku kulturalnego na ziemiach polskich, urządzoną w r. 1894, jako w setną rocznicę zwycięskiej bitwy raclawickiej, stoczonej dnia 4 kwietnia 1794 przez 4000 wojska polskiego, z udziałem 2000 chłopskich ochotników, pod wodzą Tadeusza Kościuszki, z przeważającymi siłami rosyjskimi. Dla uświetnienia Wystawy, postanowiono, za inicjatywę Jana Styki, wykonać plastyczne odтворzenie tej bitwy. Realizacji podjęło się grono obywateli, które zawiązało w r. 1893 Komitet Panoramy Raclawickiej z dr. Alfredem Zgórskim, dr. Antonim Dziędzielewiczem i Franciszkiem Komorowskim na czele — ten zaś zebrałszy potrzebne fundusze w drodze subskrypcji, przystąpił do dzieła, którego faktycznie na czas dokonał. W dniu otwarcia Wystawy Krajowej, 1 czerwca 1894, otwarto również Panoramę Raclawicką.

W Archiwum m. Lwowa zachowała się umowa Komitetu z twórcami obrazu, Wojciechem Kossakiem i Janem Styką. Nosi ona datę 10 marca 1893. Z umowy wynika, że Wojciech Kossak i Jan Styka, działający pod względem

praw i obowiązków solidarnie, jako spółnicy, zobowiązali się wykonać do 1 maja 1894 obraz Panoramy, o obwodzie 120 metrów, wysokości 15 metrów, oraz urządzić do końca maja 1894 r. t. zw. „pierwszy teren”, wypełniający przestrzeń między obrazem a widzem.

Artystom przyznano, tytułem honorarium, po 10.000 złotych reńskich, t. j. po 20.000 koron austriackich, czyli łącznie 40.000 koron, płatnych w ten sposób, że na poczet powyższego wynagrodzenia otrzymywał każdy po 1400 koron miesięcznie. Prócz tego Komitet przyznał obu mistrzom ryczałt w kwocie 53.400 koron na opłatę artystycznych współpracowników, których mieli sobie dobrać wedle własnego uznania, tudzież na koszty niezbędnych do wykonania obrazu studiów i szkiców, farb, rekwizytów malarskich, fotografij itp. Płótno, jako pozycję w kosztach Panoramy bardzo znaczną, pokrył Komitet osobno. Płótno to, specjalnej jakości, sprowadzono z Belgii, kosztem około 10.300 koron. Budowa pawilonu Panoramy, z dachem oszkolonym, kosztowała 107.887 koron. Tak więc ogólne koszty Panoramy Raclawickiej wyniosły łącznie 210.500 koron.

J. Jedlicz i J. Bieniaś.

(Dok. nast.)

Z wydawnictw.

Ukazał się 42 numer „Niepodległości“ pod nową redakcją, którą objął Tadeusz Szpotkański. Zgodnie z poprzednimi zapowiedziami nowy zeszyt poświęcony jest pamięci śp. ministra Leona Wasilewskiego, za przyjaciela i długoletniego redaktora „Niepodległości“, którego na łamach założonego przez niego pisma pożegnali współpracownicy i przyjaciele. Na wstępie zeszytu znalazł się wybrany z pism pośmiertnych artykuł L. Wasilewskiego o Litewskiej Socjalnej Demokracji, jeszcze za życia przeznaczony dla „Niepodległości“. Obszerny szkic biograficzny L. Wasilewskiego pióra Wł. Półbóg-Malinowskiego otwiera właściwą treść zeszytu. Dobór artykułów i wspomnień pomyślany jest tak, żeby uwypuklić wszystkie charakterystyczniejsze rysy i momenty w życiu Zmarłego, który był nie tylko znanym zwłaszcza w kręgach mniejszościowych badaczem, ale wybitną postacią polityczną obozu niepodległościowego. Zainteresowania L. Wasilewskiego naukowe, szły w dwu kierunkach: w kierunku badań historycznych nad ruchem socjalistycznym w Polsce i badań spraw narodowościowych. Te zainteresowania omówili H. Wereszycki i J. Skrzypek, zaś o roli osobistej L. Wasilewskiego w PPS, napisał A. Próchnik. Jako organizatorowi badań nad najnowszą historią poświęcił uwagę Władaw Lipiński w osobnym artykule, nawiązując w nim do osobistych wspomnień z kilkumiesięcznej z L. Wasilewskim współpracy. Wspomnienia osobiste o L. Wasilewskim umieścili w tym zeszycie: H. Raszewska z lat 1917—18, J. Krzesławski z 1914 r. z pobytu w Kielcach, A. Ładoś — z okresu przerwanych pokojowych w Rydze oraz J. Moraczewski z okresu pierwszych dni niepodległości. W. Kiedrzyńska w „Miscellaneach“ podała sformułowane przez L. Wasilewskiego w 1914 r. odpowiedzi z ramienia Komisji Skonfederowanych Stron nictwa Niepodległościowych na pytania Polonii amerykańskiej dotyczące Zw. Strzeleckich, a St. Giza opracował szereg listów L. Wasilewskiego z czasów przedwojennych. Omówienia ostatnich prac L. Wasilewskiego i bibliografia zestawiona przez Wł. Półbóg-Malinowskiego zamykają treść tego bogatego numeru. Dobrane specjalne fotografie ożywiają zeszyt i stanowią zarazem cenny przyczynek źródłowy jako ilustracje do poruszanych kwestyj.

Najnowszy nr. 27 „Pionu“ zawiera m. in. art. Romana Kołomyjskiego „Przełęczyna“ na marginesie sztuki Zawiejskiego będącej dalszym ciągiem „Przebieczki“; Ludwika Frydrego „O twórczość politykę kulturalną“ (polemika z książką Suchodolskiego), plan

Sport i wychowanie fizyczne.

W niedzielę o godz. 16.30 na boisku „Czarnych“ odbędzie się spotkanie o wejście do I. „A“ pomiędzy drużynami Klubu Sportowego Związku Strzeleckiego i Klubem Sokolim „Jagiellonia“ z Gródka Jagiellońskiego. Zarząd KS. Zw. Strzel. za prasa na te zawody wszystkich swych sympatyków. Wstęp wolny za wykupieniem znaczka na cele Klubu — dowolnym datkiem.

TŁUM Z DWUSTU OSÓB PROTESTUJE PRZECIW BICIU DZIECKA

Buczacz. (PAT.) Onegdajszej nocy wybuchła w jednym z domów przy ul. Zyblikiewicza ogromna awantura, wszczęta przez niejakiego Artura Reisa, jego żonę i teścia. Awantura skierowana była przeciwko 13-letniemu synowi Reisa z pierwszego małżeństwa, który popełnił tę „zbrodnię“, że czasami żądał... pożywienia. Krzyki maltretowanego dziecka spowodowały wielkie zbiegowisko, a tłum złożony z około 200 osób przybrał bardzo groźną postawę, szczególnie przeciwko ojcu Reisa. W tym momencie zjawił się na miejscu komendant posterunku, który tylko z trudem, dzięki nadzwyczajnemu taktowi, zdołał wzburzony tłum uspokoić i wyrwać z jego rąk rodzinę, odznaczając się szczególnymi metodami wychowawczymi. W oknach Reisa wyleciały szyby. Sprawę nielegalnego traktowania dziecka skierowano na drogę sądową. Niesumienności ojca, macochę i jej ojca potępia opinia całego miasta.

Giełda z dnia 15 lipca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.
Dewizy: Belgia 89.25, Berlin 212.51, Amsterdam 291.90, Kopenhaga 117.79, Londyn 26.32, N. Jork cześć 5.29 i pół, kabel 5.29 i trzy czwarte, Oslo 132.58, Paryż 20.57, Praga 18.45, Sztokholm 135.75, Zurych 121.50, Mediolan 28. Papiery procentowe: 4 i pół wewnętrzna 52.75, 3 prc. inwestyc. 65.50, 5 prc. konwersyjna 59.50, 5 prc. kolej. 56.75, 4 prc. dolarowa 38, 4 prc. konsolid. 55. Akcje: Bank Polski 102.

szę z cyklu „Polska Zapomniana“ przedstawiącą kościół św. Leonarda w Lublinie, wiersz Juliana Przybosa, Eugenii Węber „Strajk dusz“ (o położeniu pisarzy w Sowietach), Kazimierza Czachowskiego o mówienie książki o Berwińskim, kolumnę Sztuka i Antena, recenzje literackie i teatralne, obfity przegląd prasy literackiej itd.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 267/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Boryni na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 września 1937 r. od godz. 10-tej przed poł. w Sądzie grodzkim w Boryni Oddz. I. biuro Nr. 14 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, nieruchomości położonej w gromadzie katastr. Turczki wyżne objęte wykazem hipotecznym whl. 770 księgi gruntowej większej posiadłości Sądu okręgowego w Samborze, oraz nieruchomości położonej w gromadzie Turczki wyżne nie będącej przedmiotem wpisu do ksiąg gruntowych zwanej „Tycha“, „Roztoczyna“ i „Polanka“ graniczącej od południowego zachodu z gruntami Ignacego Misiajto, zaś ze wszystkich innych stron z gruntami dworskimi dóbr Turczki, należącymi do dłużników: 1) Abrahama Gleichera, 2) Sary z Langenauerów Gleicher, 3) nieobecnej Rózi Gleicher do rąk kuratorki Abrahama Gleichera w Turczkach wyżnych, oraz 4) Lifschy z Gleicherów Gleicher w Turce n/Str. w celu wyegzekwowania należności przypadających wierzycielom: 1) Bankowi Gospodarstwa Krajowego, Oddział we Lwowie zastąpionemu przez pełnom. Dra Karola Argasińskiego, adwokata we Lwowie Km. 267/36 w kwocie 6.867 zł. 69 gr. zpn. 2) Mgr. Arnoldowi Kahanemu we Lwowie, ul. Karpińskiego 5 zastąpionemu przez adw. Dra Józefa Edwarda Kahanego we Lwowie, ul. Sykstuska 44 w kwocie 2.067 zł. 44 gr. zpn. Km. 359/36. 3) Skarbowi Państwa, działającemu przez Urząd Skarbowy w Turce n/Str. w kwocie 6.378 zł. 95 gr. zpn. Km. 14/37. 4) Mgr. Arnoldowi Kahanemu we Lwowie, ul. Karpińskiego 5 zastąpionemu przez pełnom. adw. Dra Józefa Edwarda Kahanego w kwocie 1.254 zł. zpn. Km. 62/37. 5) Skarbowi Państwa, działającemu przez Prokuratorię Generalną Rz. P. Oddz. we Lwowie w kwocie 459 zł. zpn. Km. 157/37. Cała nieruchomość stanowi większą posiadłość rolną o obszarze 142 ha. 48 a. 87 m., z czego przypada: a) na grunta orne 36 ha. 37 a. 05 m., b) na łąki 37 ha. 01 a. 65 m., c) na pastwiska 36 ha. 92 a. 97 m., d) na lasy 31 ha. 98 a. 80 m., e) podbudowane 18 a. 40 m. Wartość tej nieruchomości ustalono: I. wszystkich gruntów na kwotę 34.825 zł., II. przynależności: 1) budowlu na kwotę 5.752 zł., 2) inwentarza żywego na 1.660 zł. Razem 42.235 zł. Cena wywołania wynosi 31.676 zł. 25 gr. Przystępujący do przetargu powyższych nieruchomości obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 4.223 zł. 50 gr. Rękojmię należy złożyć w gotówce lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których umieszczać wolno fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Boryni Oddz. I. biuro Nr. 14.

Komornik Sądu Grodzkiego,
Borynia, 28 czerwca 1937. 2565K

I. Km. 902/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego zamiejsciego rew. I-go we Lwowie, Stanisław Wolański, mający kancelarię we Lwowie, przy ul. Kazimierza Wielkiego 41 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 lipca 1937 o godzinie 11-tej rano w Rzędnie Ruskiej, na folwarku odbędzie się licytacja nieruchomości, należących do Dra Witolda Luczyńskiego w Rzędnie Ruskiej dzierżawcy dóbr, składających się z: 15 krow czarno-krasych, 2 krowy czerwono-krase, 1 para koni brońniaków (1 kary i 1 szpak), 1 kary, 1 szpak, 1 kasztan, 1 gnady, 1 kary, 1 szpak, 5 wozów gospodarskich kutych, 5 sań, 1 wózek mleczarski, 2 plugi 2-szkibowe, 4 plugi pojedyncze, 4 kucze bron żelaznych, 1 drewniany wał, 1 burarka, 2 sieczkarnie, 3 płoski, 1 skaryfikator, 1 żniwiarka, 1 mlóczarnia z kieratem, 1 siemiak 19-zębowy i 1 stawnik do nawożenia, 1 młynek do czyszczenia zboża, 1 waga decymalna z ciężarkami, 1 buhaj czarno-krasy, 1 mlóczarnia femy Kratek Przewóz, 1 mały motor femy „Cognord“, około 150 kopiec siana, 222 kóp żyta, 400 kóp owsa, stóg koniczny, ziemniaki, szafa dębowa z lustrem, 1 biurko orzechowe z nasadą, 1 zegar pedałow szafkowy, 1 parnik żelazny, 1 kultywator 7-mio zębowy i 1 9-cio zębowy, 2 gracki

żelazne, 2 brony żelazne, 1 krowa myszowata z b. grzbietem, 1 czarna z b. łąką na grzbiecie, 1 myszowata łąsa z b. podbrzuszem, 1 czarna z b. gwiazdką na głowie i kłębnie, 1 czarno-łąsa rogi lira, 1 gnado-łąsa, 1 czarno-srokata, „kropka“ i czerwonosyła z b. łąką na łędźwiach i łopatkach, 1 czarna z b. pasem na łędźwiach, 1 czerwona podpalona, 1 czerwono-łąsa z b. łąką na lewym kłębnie, 1 czarna z b. pasem na grzbiecie i b. łąką na prawym kłębnie, 1 z b. głową i łąką na ognie, 1 krowa zad b., głowa czarna, podbrzusze b., 1 czerwona z b. głową, 1 czarna z b. łąką na prawej łopacie i prawym kłębnie, 1 czarna z białym podbrzuszem, 1 czarna z b. gwiazdką na czole, 1 czarno-krasa, 1 jałówka i 340 ct. m. siana. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejsciego.
Rewiru I.
Lwów, 10 lipca 1937. 2566K

II. Km. 577/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku Rewiru II. Józef Bubella, urzędujący przy ul. Kościuszki 28 na zasadzie art. 676 § 1 i 679 kpc. obwieszcza, że dnia 27 sierpnia 1937 r. od godziny 10 rano w sali Nr. 10 Sądu grodzkiego w Sanoku odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż nieruchomości położonej w gminie Sanok I. obj. whl. 289 ks. gr. gm. Sanok I. przy Sądzie grodzkim w Sanoku prowadzonej, składającej się z willi drewnianej, szalownicy, blachą krytej, składającej się z 2 werand, 4 pokoi, kuchni i spiżarki, budynku gospodarczego, drewnianego, blachą krytego, zawierającego stajnię i drewnię, wychodka, piwnicy zbudowanej z kamieni, ogródka kwiatowego, oparkowanego siatką drucianą, z bramą i furtką, cegrowo-warzywnego, 18 krzaków agrestu, 21 krzaków porzeczek i 40 różnych szopek owocowych, oraz z pgr. 287 i par. bud. 129 o łącznej pow. 1791 m kw., oszacowanych na łączną kwotę zł. 15.883.50, z czego połowa dłużnika Teofila Kondyjskiego na zł. 7941.75. Cenę wywołania oznacza się na kwotę zł. 5956.50. W myśl art. 686 kpc. przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie zł. 794.20 albo w takich pap. wart. bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. Nieruchomość wolno oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dni powszednie od godz. 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sanoku. — Wszystkie Władze i Instytucje publiczne wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i danin publicznych należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć zastawu pierwszeństwa zaspokożenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Sanok, 9 lipca 1937. 2564K

II. Km. 1085/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Na wniosek firmy Hille & Müller — Gross — Schönau Komornik Sądu grodzkiego w Przemyslu II. rewiru Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarię w Przemyslu, ul. Grodzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 lipca 1937 o godz. 11 w Przemyslu, ul. Frankowskiego Nr. 4 odbędzie się licytacja nieruchomości, należących do p. Kalmana Pipe, składających się z 648 tuzinów guzików w pudełkach mniejszych i większych wyrobu galaliłowego, 600 tuzinów klamek pasków damskich wyrobu galaliłowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1858. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Przemysł, 12 lipca 1937. 2561K

Km. I. 1156/35. Obwieszczenie. Wierzycielka: Maria Turynowa w Tarnopolu, ul. 3-go Maja 3, Dłużnik: Masa spadkowa po sp. Mieczysławie Andrzeju 2 im. Głowińskim do rąk ustanowionego zarz. masy p. Karola Fillea w Tarnopolu, ul. Ostrojskiego 64. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu rewiru I-go urzędujący w Tarnopolu, przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 39 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 26 sierpnia 1937 od godziny 11-tej rano, w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Tarnopolu Nr. 44 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejscowej, a to real. obj. whl. 314 ks. gr. gm. kat. Tarnopol, składającej się z pbud. lkat. 1725, 1726 i 1727 oraz pgr. lkat. 1013 i 1014 położonej w Tarnopolu, ul. Ostrojskiego 64 powiecie tarnopolskim województwie tarnopolskim zapisanej w tabeli likwidacyjnej gm. kat. Tarnopol pod Nr. whl. 314 która stanowi własność masy spadkowej po sp. Mieczysławie Andrzeju 2 im. Głowińskim przez zarządcę masy ustanowionego przez Sąd grodzki w Tarnopolu z dnia 17 kwietnia 1937 Syg. akt. III. E. 378/37 p. Karola Fillea zam. w Tarnopolu, ul. Ostrojskiego 64. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Urzędzie Ksiąg

Gruntowych Sądu okręgowego w Tarnopolu. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 65.000. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 48.750. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie złotych 6.500 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 13 lipca 1937. 2548K

Km. 564/34. Strona zobowiązana: Chaia Basia 2 im. Klein zam. Lechner w Sokalu. Edykt licytacyjny oraz wzywianie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej: Dra Józefa Rapsa adwokata we Lwowie odbędzie się dnia 20 sierpnia 1937 r. o godz. 12-jej w Sądzie grodzkim w Sokalu sala Nr. 15 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja następujących rełności: Ks. gr. Sokal. Whl. 6487. Oznaczenie realności: Realność miejska składająca się z domu parterowego murosowanego z mansardem, krytego blachą o wymiarach 13,5x12x3 mtr. ze studnią na pompę w podwórzu i ustępami drewnianymi, znajdującymi się na pbud. 1824 i pgr. lkat. 2983/3. Wartość szacunkowa 16.940 zł. Najniższa oferta 8.470 zł. Ks. gr. Sokal. Whl. 6489, obejmującej pgr. lkat. 2980/2, 2981/2 i 2982/2. Wartość szacunkowa 1.650 zł. Najniższa oferta 825 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Sokalu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Sokal, 13 lipca 1937. 2562K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 16/1937/4. Regina Długopolska, córka Andrzeja i Pauliny z Maryniarczyków, urodzona dnia 4 września 1891 roku w Długopolu pow. Nowy Targ, przed około 30 laty wyjechała do Ameryki i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą wzywa się o udzielenie o niej wiadomości. Po upływie roku na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy.
W Nowym Sączu, 7 kwietnia 1937. 2554

I. T. 84/1936/7. Jan Werner, syn Wilhelma i Agnieszki z Sygulskich Wernerów, urodzony dnia 23 czerwca 1886 roku w Krościenku pow. Nowy Targ około roku 1907 wyjechał do Ameryki i od roku 1925 nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie roku na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Nowym Sączu, 29 maja 1937. 2553

I. T. 46/1936/9. Antoni Weglarz, syn Jana i Ludwiki Zembrackiej, urodzony 4 sierpnia 1895 w Męcinie pow. Limanowa, żołnierz b. armii austriackiej, zaginął na wojnie światowej w roku 1914 na froncie rosyjskim koło Kolek. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6ciu miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy.
W Nowym Sączu, 29 stycznia 1937. 2552

I. T. 45/1936/6. Stanisław Jacak, syn Jakuba i Marii Pocięcha, urodzony 5 maja 1894 w Męcinie pow. Limanowa, żołnierz 95 pp. armii austr., zaginął na wojnie światowej na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesięcy na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy.
W Nowym Sączu, 11 stycznia 1937. 2551

I. T. 22/1937/7. Aleksander Sojka, syn Wincentego i Marianny Cider, urodzony dnia 22 marca 1896 we Wróblówce, żołnierz 20 pp. b. armii austriackiej, zaginął na wojnie światowej na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesięcy na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy.
W Nowym Sączu, 25 maja 1937. 2555

I. T. 5/1937/9. Piotr Krawczyk, syn Jana i Katarzyny Marzec, urodzony 27 grudnia 1896 w Bołentiu powiat Kraków, żołnierz b. armii austr., zaginął na wojnie światowej w roku 1915 na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesięcy na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy.
W Nowym Sączu, 18 maja 1937. 2560